

4. MISJA

4.19 Kultura

5.19.000 Wprowadzenie

5.19.001 Kultura współżycia ze zwierzętami

5.19.002 Kultura Szanowania Piękna

4. MISJA

4.19 Kultura

4.19.000 Wprowadzenie

Poniżej to tylko krótki wstęp do niezwykle bogatego pojęciowo tematu : KULTURA. Z pewnością wiele osób z Państwa ma swoje własne przeżycia i swoje własne obserwacje związane z zaproponowanym tematem i chciałoby się tymi przeżyciami i tymi obserwacjami z nami podzielić.

4.19.001 Kultura współżycia ze zwierzętami

Czy kochasz zwierzęta ?

- Kocham.

Taką odpowiedź dałaby większość z pytanych. A czy byłeś(aś) kiedyś w ZOO ?

- Oczywiście, że tak.

A czy te zwierzęta umieszczone w ZOO też kochasz ?

- Oczywiście, że tak.

A dlaczego ?

- A dlatego, że są takie miłe i ładne.

A czy wiesz, że te zwierzęta są umieszczone w klatkach i że one bardzo cierpią z tego powodu. Zwierzęta przecież przyzwyczajone są dożycia na wolności. Natomiast uwięzione chorują fizycznie i psychicznie.

A czy wiesz jak powinno wyglądać ZOO dla ludzi, którzy kochają zwierzęta ?

- Nie wiem.

A więc ZOO dla ludzi, którzy kochają zwierzęta, to rozległy teren, pod którym wybudowano gęstą sieć podziemnych tuneli. Do tych tuneli można zejść licznymi schodami rozproszonymi po całym terenie. Innymi schodami, też rozproszonymi po całym terenie, można wyjść na powierzchnię. W tym przypadku zwiedzający wychodząc na powierzchnię wchodzi do dużej klatki i poprzez tą klatkę obserwuje zwierzęta żyjące na wolności.

Czy kochasz zwierzęta ?

4.19.002 Kultura Szanowania Piękna

Rozmowa dwóch Artystów o Pięknie byłaby zapewne jednostronna i nie byłaby pewnie zbyt ciekawa. Podobnie rozmowa dwóch inżynierów o Pięknie z tego samego powodu też nie byłaby zapewne zbyt ciekawa. Będąc jednak studentem na kierunku inżynierskim zagałęm rozmowę o Pięknie z Artystą w następujący sposób : „ Piękna nie ma !”. Artysta w pierwszej chwili nic nie powiedział, ale jego mina wyrażała święte oburzenie, a następnie potępienie ignoranta, który był jego rozmówcą. Jak to nie ma powiedział – a Piękne obrazy, a Piękne krajobrazy, a Piękna muzyka, itd. Ale ja mówię, że Piękna nie ma jako takiego. Co to znaczy jako takiego ? To znaczy, że obiektywnie rzecz biorąc Piękna nie ma. Przyroda przecież sama z siebie nie tworzy Pięknych Krajobrazów np. tylko po to, żeby nas zachwycić. Przyroda po prostu tworzy w danym miejscu takie krajobrazy, jakie w danym miejscu mają być, co wynika z praw fizyki, i nic więcej, żadnych podtekstów. To my, i tylko my, nadajemy wrażeniu, jakie wywarł na nas dany krajobraz, wymiar Piękna. A zatem Piękno jest w nas. Jeśli odwrócimy głowę od podziwianego krajobrazu, to jego Piękno zanika, a krajobraz dalej pozostaje taki sam. A zatem to nie przedmioty, które podziwiamy są Piękne, to tylko te wrażenia, których doznajemy patrząc na te podziwiane przedmioty, są źródłem uczucia odczuwania Piękna.

Przecież Człowiek nie widzi nawet kolorów tego świata, bo w naszym świecie nie ma kolorów. Wszechświat wypełniony jest natomiast falami elektromagnetycznymi, które same w sobie nie są kolorowe oczywiście. Do naszych oczu np. docierają fale elektromagnetyczne o różnych częstotliwościach, które dla nas są niewidzialne. W gałkach ocznych są one przetwarzane na ciąg impulsów elektrycznych, które dopiero w naszym mózgu są przetwarzane na zespół reakcji fizyko-chemicznych, dzięki którym powstają w naszym mózgu wrażenia kolorów przyporządkowanych do danej częstotliwości tych fal elektromagnetycznych. Tak więc podziwiając kolorowe obrazy Piękne dla nas są te, które wywarły na nas największe wrażenie. Ludzki mózg ma zdolność przy tym do zapamiętywania doznanych wrażeń.

Tak więc byłem bezduszny wobec swojego rozmówcy – Artysty. Ale jeszcze tego samego roku Przestrzeń objawiła mnie swoje Piękno jako takie w zupełnie innej postaci. Zawsze w kwietniu każdego roku przenosiłem swoje życie z Warszawy na działkę przy lesie i nad wodami pięknej rzeczki. To z tej działki codziennie dojeżdżałem na wykłady do Warszawy. Aby dotrzeć na Uczelnię musiałem najpierw w ciągu godziny asfaltową drogą dojść do najbliższej stacji kolejowej, stąd pociągiem godzinę jechać do Warszawy, a Warszawie potrzebowałem jeszcze godzinę, by w końcu dotrzeć na Uczelnię na czas. Pewnego dnia, idąc na stację kolejową, gdzieś w połowie drogi, na środku asfaltowej drogi dostrzegłem rosnący kwiat. Znałem ten rodzaj kwiatów ze swoich wędrówek po lesie. To był bardzo delikatny kwiat : „dzwonek leśny”. Te kwiaty były tak delikatne, że rosły tylko w czystych lasach. Każdy kwiat miał swoją pojedynczą mocno zieloną cienką łodygę, a właściwie łodyżkę, zwieńczoną pojedynczym fioletowym kwiatem. Dzwonki leśne były pod ochroną i nie wolno było ich zrywać.

Dostrzeżony pojedynczy dzwonek leśny wyrósł na środku asfaltowej drogi. Szok ! Ten kwiatek miał ok. 10 cm wysokości licząc od górnej powierzchni asfaltu i ukorzeniony był w glebie pod asfaltem. Grubość asfaltu w tym miejscu była równa ok. 5 cm. Codziennie chodziłem tą samą drogą i tego kwiatka nie widziałem. Wyrósł przez noc ! Szok drugi, już tym razem po uświadomieniu. Padłem przed tym Pięknym Kwiatem i przed tym Pięknym Zjawiskiem na kolana!. W tej pozycji przetrwałem do południa. Oczywiście o wykładach na Uczelni tego dnia nie było mowy. Przez cały ten czas rozmawiałem z kwiatkiem i chroniłem go przed ciekawskimi i przed zniszczeniem. Smutkiem natomiast napawało mnie to, że wiedziałem przecież, jaki będzie koniec życia kwiatka. Ale co mogłem zrobić ? Nie mogłem go zerwać i nawet nie dlatego, że był pod ochroną, tylko dlatego żeby nie skracać mu życia. Przecież to nasionko i ta delikatna łodyżka musiały wykonać gigantyczną, wręcz kosmiczną pracę, aby kwiat dzwonka leśnego mógł zaistnieć razem z nami na tym świecie, chociażby te parę godzin.

Myśli się kłębią. Szkoda, że Piękne Chwile trwają, jak szczęście, tak krótko. Ale zaraz przyszło pocieszenie, ale zobacz Panie przyszły inżynierze, jaka jest siła życia na Planecie Ziemia. Na tej Planecie życie się odnawia, odnawia się i w warstwie materialnej i w warstwie duchowej, i tak po wsze czasy.

Ten mały i delikatny kwiatek, jakim jest dzwonek leśny, nauczył mnie Piękna, nauczył mnie czuć i rozmić Piękno, widzieć, rozumieć i przeżywać Piękno Przyrody. Wizerunek tego kwiatka mam przed oczami do dziś. W między tak zwanym czasie wyczytałem, że rośliny, nawet te delikatne, są w stanie wytworzyć w swych komórkach ciśnienie wody/soków aż do 40-tu atmosfer włącznie. Nawet dla urządzeń technicznych jest to ciśnienie duże. A zatem ta drobna roślinka wytwarzała w swych komórkach zmienne/pulsujące ciśnienie w okolicach ciśnienia

40-tu atmosfer odrywając od dołu z asfaltu ziarenko piasku po ziarenku dzień i noc, aż łodyżka wydostała się na zewnątrz.

Dla mnie piękna była w tym delikatnym kwiatku siła życia, która pozwoliła mu, choć tylko parę godzin, doznać jasności i ciepła słońca.